

Wjeżdża na trening dzieciak z podziarany ryjem
Ja zbijam z nim pionę i nie wnikam jak on żyje
I na chuj mu te obrazki, bo to nie moja sprawa
Bym jak jebany wapniak mu tutaj zaprawiał
Dziś forma do dupy choć od rana na tej siłce
A na domiar każda panna tu pracuje nad tyłkiem
No i niby zajebicie, niby gra muzyka
A więc Shake that Ass jak Em albo Mystikal
Wrzucam coś na barki ale coś mi nie styka
Bo na razie look at girls a tam niezła gimnastyka
Ja znów do łapy iphone słowa do notatnika
Spiszę nowe pomysły to szalona liryka
To jak trening w treningu, lecę na zdrowym dopingu
Napierdolony wersami jak testosteronem synku
I bez giku mam jebniecie zawsze w górnej granicy
A do R co jest pięć numer jeden mówi Richi

Zarzuć se trochę na rozruch, odstąpię ci trochę na potem
Jeśli tak pragniesz ćpać moją muzykę nie spytam czy masz ochotę
To trochę o mnie o Tobie i o Was raczej poważna nie rozrywkowa
O tym co zdarza się zaobserwować to moja notka prasowa

W pracy bez rewelacji szef znów cię opierdolił
Mąż po Ciebie przyjechał chce mu przebić opony
Chętnie dałby mu na dziurę, lecz po co Wam kłopoty
Dopiero co wyszliście z problemów finansowych
Ale zły czas nie minął i znów w lodowce wódka
Twój ślubny się niej jorgnął, że to kolejna butla
Nie warte kłaków funta to co wrzucił na lombard
A jej nowa fryzura przeszła niezauważona
Żona? Też jej wszystko jedno bo na tym rozmytym tle
Nie dostrzega już detali o co kaman? Chuj wie!
On już zaczyna żałować doradztwa
Ich sytuacja się nadal pogarsza
Decyzja o zmianie pracy, porażka
Miał być wyjazd za granicę niewykorzystana szansa
Nowy biznes nie wypalił i znowu wkurwiony
Trochę jednak przypał być na utrzymaniu żony

Zarzuć se trochę na rozruch, odstąpię ci trochę na potem
Jeśli tak pragniesz ćpać moją muzykę nie spytam czy masz ochotę
To trochę o mnie o Tobie i o Was raczej poważna nie rozrywkowa
O tym co zdarza się zaobserwować to moja notka prasowa

W klubowych kiblach chemia drażni gardła jak chlor
Na sali pot i perfuma, parkiet uwielbia tłok
Spowity dymem i skąpo oświetlony jak look
Odzianych lalek, które co wieczór przekroczą próg
Mają chciwych facetów, żałują tych kilku stów
By weszła butelka w stolik wpierw muszą kupić ten stół
Mentalnie raczej jak słoń i ta plebejska prezencja
Czesiek spod Ożarowa już się za bardzo nakręca
Drugi dość urodziwy, potencjał na wójta gminy
Dziewczyny odpuszczają flotę, rzut oka na mokasyny
Starczy by się rozmyślić tu nie ma nad czym rozmyślać
Zresztą to nie są panny spod znaku bystrzak
Byle chwilę skorzystać, nurzać się w wannie z szampanem

W ramach rewanżu ubić biało na sztywną pianę
Tak pokierują swym życiem trzymając drażki na zmianę
Jedna wypluwa, druga połyka, ukryty talent!

Zarzuć se trochę na rozruch, odstąpię ci trochę na potem
Jeśli tak pragniesz ćpać moją muzykę nie spytam czy masz ochotę
To trochę o mnie o Tobie i o Was raczej poważna nie rozrywkowa
O tym co zdarza się zaobserwować to moja notka prasowa